

sobota, 28.09.2024

Przemawiał do serca [Łk 9, 43b-45]

Gdy wszyscy pe?ni byli podziwu dla wszystkich czynów Jezusa, On powiedzia? do swoich uczniów: «We?cie wy sobie dobrze do serca te s?owa: Syn Cz?owieczy b?dzie wydany w r?ce ludzi». Lecz oni nie rozumieli tego powiedzenia; by?o ono zakryte przed nimi, tak ?e go nie poj?li, a bali si? zapyta? Go o to powiedzenie.

>P<

Po wielkich czynach, których Jezus dokonał, po zachwycie jaki się nad tym pojawił, Jezus sprowadza uczniów na ziemię. Zaczyna przemawiać do ich serc. Odkrywa przed nimi tajemnice swojego życia. Mistrz zaprasza uczniów do swojego skrytego życia, odsłania przed nimi rąbek pewnej niewiadomej związanej z Jego przyszłością. Mówi im: "Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi". Dla apostołów zdanie to pozostaje niezrozumiałe. Na jakiś czas jest to dla nich swego rodzaju enigma. Do tego stopnia, że nawet nie chcą zapytać Nauczyciela, co Jego słowa oznaczają. Nie chcą rozwiązać tej zagadki. My, czytający te słowa z innej perspektywy, już je doskonale rozumiemy. Nie musimy niczego się domyślać, dopytywać. Znamy prawdę związaną z Jezusem. Ale przecież w naszym życiu zdążają się różne sytuacje których nie rozumiemy. Sprawy trudne do rozwiązania. Ciężkie tematy. Jednego możemy być pewni - możemy z tym przychodzić do Jezusa. Możemy Jemu to oddawać. Możemy dzielić się z Nim własnymi trudnościami. Podobnie jak do serc uczniów, tak i do nas Mistrz chce mówić. On odkrywa przed nami tajemnice swego Boskiego Serca, ale zaprasza też, byśmy z Nim dzielili się swoimi sekretami i wątpliwościami. Jemu możemy to śmiało powierzyć.

-----fot. pixabay